

Groby żołnierskie.

Słusznie powiedziano, że cała Polska stała się jakby jednym cmentarzyskiem. Huragan wojny przewiał się przez ziemie polskie, a choć dziś, na tere-

widocznym, lub nawet z tabliczką; inne zaledwie że przykrywają zwłoki, a krzyż mają zbity z nierównych szczepek drzewa.

Na krzyżach czapki żołnierskie; pod Jastkowem na ogromnych mogiłach wiszą na ramionach krzy-

wykonana sposobem wojennym z kraglaków sosnowych, utykanych mchem i przykrytych ziemią. Mieszczą się tu kancelaryje administracyjne i operacyjne komendy, kasyno oficerskie, magazyny, kwatery, kuchnie i stajnie. Całość okolona brzo-



„Krakowsko dzieci” w okopach:



Groby żołnierskie: Nad trumną towarzysza w polu.

nie dawnych walk, zaległa cisza — pozostały smutne ślady tej krwawej przeszłości, znaczone nie tylko zgłiszczami, ale lasem wyrostłych krzyżów i mogił...

Takie cmentarzysko wojenne w Lubelskiem opisuje p. Siedlecki.

„Na tle pustki — pisze — na tle pól, odłogiem leżących, wśród postrzelanych lasów powstały dziwne kolonie: groby żołnierskie. Widzi się je wszędzie; najczęściej blisko drogi, ale czasem wśród pola uprawnego, w ogrodzie, lub parku dworskim; często tuż przy domu, tuż przy drodze, lub poprzek ścieżki, tak, jakby ten grób był intruzem; a czasem w gęstym ostępie, skryty przed okiem ciekawem, nieledwie niedostępny. Żołnierz padł tam, gdzie musiał walczyć; pogrzebano go tam, gdzie się dało. Jednych chowano troskliwie, po zwycięskiej bitwie, w grobach dużych, głębokich i wysoko wyrastających w mogiłę; innych oddano ziemi prędko, spiesząc się, często pod ogniem bitwy. I stąd jedne groby to starannie ułożone kopce, z krzyżem porządnym i dużym, z napisem

żół podziurawione kulami czapki Legionistów, a pod niemi napis:

„Śpij, kolego, w cichym grobie,
Niech się Polska przyśni Tobie“.

Gdźniedzie szarozemista czapka rosyjska na krzyżu z ukośnem ramieniem; ówdzie „pikelhauba“, lub czerwona czapeczka huzarska.

Wiatr temi czapkami porusza i cicho szepcze na nich pieśń tęsknoty za własną ziemią. Krzyże ramiona wyciągają, prosząc o modlitwę, o pamięć“.

Nowa kwatera komendy III brygady Legionów.

W końcu lutego b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie nowej kwatery komendy III brygady Legionów Polskich. Jest to grupa bndynków, stojących w lesie w pobliżu stałych pozycji Legionów,

parkanem, na wjazdowej bramie widnieje duży, legionowy orzeł, wykonany cały misternie z kory brzozonej. Z pomiędzy zabudowań najsympatyczniej się przedstawia „Willa Hallo“, stacya telefoniczna i kwatera telefonistów komendy III brygady. Fotografia, zamieszczona w dzisiejszym numerze, przedstawia właśnie tę willę, przed którą stoją (od lewej ku prawej): Rossipal Józef, Zimmerhacki Stefan (komendant 2 ej patroli telef.), Zoboiewicz Tadeusz (komendant 1-ej patroli telef.), Schottek Julian, Górecki Tadeusz, Szymański Stefan, Jarosz Józef (komendant trenu), Flachs Karol, Wyczałkowski Stefan, Kornasiewicz Stanisław (komendant aparacistów), Podgórski Szymon, Maciejewski Roman i Manterys Jan. Siedzą: Blicharski Tadeusz (na tle altanki), Seferowicz Jan (mechanik i magazynier), Kusionowicz Stanisław (komendant oddziału) i Szczęśniak Stanisław (komendant obu patroli telef.). Leżą: Kuziów Józef i Walega Stanisław.

